Oświadczenie złożone
przez senatora Władysława Komarnickiego
na 82. posiedzeniu Senatu
w dniu 12 lipca 2019 r.

Oświadczenie skierowane do ministra edukacji narodowej Dariusza Piontkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Z niepokojem śledzę decyzje rządu dotyczące nowelizacji ustawy o Karcie nauczyciela, a w szczególności niejasnych zapisów w sprawie dodatku za wychowawstwo dla nauczycieli przedszkoli. Z dostępnych w mediach informacji wnioskuję, że najpewniej nauczyciele przedszkoli stracą dodatek za wychowawstwo. Pytam: dlaczego?

W porozumieniu zawartym dnia 7 kwietnia 2019 r. pomiędzy stroną rządową reprezentowaną przez panią Beatę Szydło, wiceprezes Rady Ministrów, i stroną związkową reprezentowaną przez pana Ryszarda Proksę, przewodniczącego Krajowej Sekcji Oświaty, czytamy wyraźnie o „ustaleniu w przepisach minimalnej kwoty dodatku za wychowawstwo w wysokości 300 zł. Dla nauczycieli sprawujących funkcję wychowawcy zostanie zagwarantowana minimalna kwota dodatku do wynagrodzenia zasadniczego, jednostki samorządu terytorialnego zachowują kompetencję podwyższania tego dodatku". Podkreślam: podwyższania, a nie zabrania!!!

Z całym szacunkiem przypominam, że celem wychowania przedszkolnego jest wsparcie całościowego rozwoju dziecka realizowane przez proces opieki, wychowania i nauczania – jest to fundamentalny zapis podstawy programowej. Dodatek za wychowawstwo, jak sama nazwa wskazuje, to dodatek za to, że nauczyciel wkłada trud nie tylko w nauczanie, ale także w wychowanie dzieci. Nie rozumiem, dlaczego nauczyciel przedszkola miałby zostać pozbawiony tego dodatku. Dlaczego odbiera się mu część wynagrodzenia za tę ciężką pracę wychowawczą? Pragnę podkreślić, że ten dodatek w przypadku nauczycieli przedszkoli był i tak wypłacany po połowie, bo w grupie pracuje dwóch nauczycieli. W niektórych miastach to są naprawdę śmieszne kwoty! Coraz częściej się zastanawiam, w czym nauczyciel w przedszkolu jest gorszy od nauczyciela w szkole. Kim są nauczyciele przedszkoli? Oczywiście, że nauczycielami! Bo tak jeszcze wynika z Karty nauczyciela. Jednak bardzo często są pomijani! Mają większe pensum (22–25 godzin), co wynika ze specyfiki ich pracy, krótsze wakacje, a wynagrodzenie takie samo jak pozostali nauczyciele, w szkołach. Ich praca z dziećmi ukierunkowana jest na każdy obszar rozwoju. Nauczyciele przedszkoli są specjalistami w zakresie wychowania przedszkolnego. Oprócz wyższego wykształcenia bardzo często posiadają dodatkowe kwalifikacje – bo takie stawia się im wymagania. Dlaczego więc mają poczucie, że są gdzieś w drugim szeregu, że się o nich zapomina?

Media informują, że prawdopodobnie dokonane zostaną zmiany na poziomie rozporządzenia regulującego płace nauczycieli, tak by to samorządy (w zależności od możliwości finansowych) mogły decydować o przyznaniu nauczycielom przedszkoli dodatku za wychowawstwo. Czy aby o to chodziło w podpisanym porozumieniu? Pani Szydło wyraźnie mówiła o uregulowaniu tej kwestii i zlikwidowaniu różnic.

Podejrzewam, że samorządy jak zwykle będą zasłaniać się brakiem pieniędzy. Takie stanowisko rządu to szukanie oszczędności, a dla nauczycieli przedszkoli obiecana podwyżka stanie się w chwili pozbawienia dodatku obniżką wynagrodzenia.

Wiążę nadzieję, że nauczyciele przedszkoli będą pracować w swoim wyuczonym zawodzie, dalej wychowywać najmłodsze dzieci, wiedząc, że są ważną i potrzebną grupą zawodową w społeczeństwie.

W związku z tym proszę o informację w przedstawionej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Władysław Komarnicki